

AMBONA, CHÓR, SKLEPIENIE

Opolska Katedra to wyjątkowej urody przykład architektury sakralnej śląskiego gotyku. Wzniesiona z czerwonej cegły, trzynawowa, ma 60 metrów długości i 26 metrów szerokości. Budowlę przykrywa 25-metrowy miedziany, spadzisty dach. A jej wysokie na 18 metrów wnętrze zamknięto gotyckim sklepieniem gwiaździstym, wspartym na pięciu parach mocnych filarów. Podnieście wzrok choć na chwilę i niech Was urzeknie precyzyjny wzór sklepienia, układający się - jak w kalejdoskopie - w regularne kształty...

Tuż pod przepięknym sklepieniem, w tylnej części kolegiaty, znajduje się chór. Rozbudowany w 1914 roku dziś przykuwa uwagę nie tylko miłośników dźwięku, ale też znawców architektury. Podczas tej rozbudowy znajdujące się tam podchórze zyskało bowiem piękne kryształowe zwieńczenie sufitu.

Jeszcze w 1895 roku wiernym podczas mszy i nabożeństw akompaniowały 32-głosowe organy. Te stojące tam obecnie zamówił niezapomniany proboszcz naszej kolegiaty, ksiądz Józef Kubis. W 1941 roku wykonała je firma „Rieger” z czeskiego Krnova.

Podczas ostatniego remontu organów, w 1996 roku, znów zostały one powiększone o dodatkową sekcję - trąby hiszpańskie, czyli specjalną grupę głosów, które brzmią wyjątkowo mocno. Znamcy podkreślają, że dzięki temu mają one piękne brzmienie i wydobywają ogromne bogactwo dźwięków. Można na nich grać utwory romantyczne, renesansowe, barokowe czy współczesne. Każdy, kto choć raz był podczas mszy w opolskiej katedrze wie, że wydobywają się z nich dostojne, czyste dźwięki, będące wyjątkowym dopełnieniem duchowych przeżyć.

A jeśli przeniesiecie wzrok na drugą stronę świątyni, to - prócz monumentalnego, przepięknego ołtarza głównego - możecie dostrzec misternie zdobioną ambonę. Na tej umiejscowionej po prawej stronie nawy głównej, stiukowej, znajduje się postać Sybilli trzymającej w dłoni tarczę Ducha Świętego oraz księgi Ewangelii z imionami ewangelistów. Została ona ufundowana przez wspólnotę wikariuszy, a wykonał ją w stylu klasycystycznym w 1805 roku wrocławski sztukator Hans Echtler. Kosztowała bagatela 1500 talarów.

Oglądając wnętrze kolegiaty warto zwrócić uwagę jeszcze na dwa jego elementy. Po pierwsze - na umieszczone na ścianach obydwu bocznych naw stacje drogi krzyżowej, które mają postać czternastu dużych płócien, namalowanych w 1737 roku przez pochodzącego z Opawy malarza Jana Jerzego de Kont.

Po drugie - na wykonane ciekawą techniką, dużych rozmiarów dwukolorowe obrazy na ścianach. To sgraffita. Powstały w latach 60-tych XX wieku. Ich autorem jest krakowski artysta Stanisław Szmuc.

Sgraffito to stara technika, popularna zwłaszcza w okresie renesansu, służąca dekoracji ścian. Polega na usunięciu w określonych miejscach fragmentów wcześniej nałożonych warstw tynku w innym odcieniu, dzięki czemu powstają zaprojektowane obrazy. Te w katedrze łączą się ściśle z jej nazwą: czyli wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego. Przedstawiają odnalezienie Krzyża Jezusa Chrystusa przez św. Helenę w 326 roku w Jerozolimie i związane z tym faktem uzdrowienie chorego przez dotknięcie relikwii krzyża. Tematem sgraffitów na ścianie południowej są z kolei Ostatnia Wieczerza oraz święci i błogosławieni związani ze Śląskiem - święty Wojciech, święta Jadwiga Śląska i błogosławiona Czesława oraz błogosławiony Czesław i święty Jacek.

Ten tylko prawdziwie poczuje klimat opolskiej kolegiaty, kto stanie w takim jej miejscu, by wszystkie te omówione elementy architektury i wystroju zobaczyć niemal jednym, acz długim i panoramicznym spojrzeniem...